

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka

11 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa

zamiejscowa

miesięcznie bez dostawy

4.80

miesięcznie z przesyłką pocztową

5.30

miesięcznie z dostawą do domu

5.30

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadmiarze i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Konjunktury gospodarcze.

II.

Przejdźmy z kolei do innych dziedzin życia gospodarczego.

W dziedzinie cen znaczniejszych zmian w II kwartale r. b. zanotować nie można; natomiast w dziedzinie płac robotniczych, dziedzinie niezmiernie ważnej, bo wszak od nich zależy dobrobyt i zdolność konsumpcyjna liczących rzesz robotniczych, zaznaczył się w ostatnim czasie pewien wzrost w dwu doniosłych gałęziach, a to w przemyśle włókienniczym oraz w wytwórczości związanej z ruchem budowlanym. Wskaźnik nominalny płac robotniczych podniósł się ze 105,5 na początku bieżącego roku do 106,9 w maju i około 109 w czerwcu.

Rynek pracy wykazuje zmniejszenie się bezrobocia, które w tym roku zaczęło się wcześniej i postępuje szybciej, niż w roku ubiegłym; w maju liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła o 41.000 mniej niż w tymże miesiącu roku ubiegłego.

Przechodząc do górnictwa, hutnictwa i przemysłu, stwierdzić wypada przede wszystkim, że węgiel, jakkolwiek w eksporcie zagranicznym wykazuje spadek o blisko 10%, to jednak sprzedaż w kraju wzrosła o przeszło 20%, a wydobycie węgla w roku bieżącym podniosło się o przeszło pół miliona ton w stosunku do roku ubiegłego. Poziom produkcji hutniczej w roku bieżącym przewyższa poziom zeszłoroczny; rynek wewnętrzny dla wyrobów walcowanych w Polsce wykazuje w kwietniu i maju stały wzrost; zamówienia w tych miesiącach przewyższają zamówienia zeszłoroczne z tego okresu w kwietniu o 44,5%, a w maju o 91,2%.

W przemyśle przetwórczym olbrzymi wzrost produkcji wykazał przemysł mineralny (40—60%), metalowy (20—30%), maszynowy (20%), elektrotechniczny (50%). Wśród gałęzi produkcji dóbr spożycia zmniejszenie wytwórczości nastąpiło jedynie w przemyśle włókienniczym; inne gałęzie spadku nie wykazują. Szybko rozwija się przemysł odzieżowy, obuwiczny, mebli giętych, wyrobów z papieru. Obniżenie się produkcji w przemyśle włókienniczym nie jest jednak bynajmniej wynikiem złej konjunktury lub objawem upadku tego przemysłu, a jedynie wynikiem dążenia do przystosowania produkcji do możliwości zbytu, podczas gdy dotychczas przemysł ten cechowała stale hiperprodukcja.

Na rynku drzewnym daje się zauważyć moment nowy, świadczący nader dodatnio o rozwoju naszego życia gospodarczego; mianowicie po raz pierwszy przychodzi tu do głosu rynek wewnętrzny; ogólna poprawa sytuacji gospodarczej kraju wpływa na znaczne wzmożenie popytu, szczególnie w zakresie przemysłu hodowlanego i kolejnictwa.

Położenie ogólne w rolnictwie kształtowało się w okresie sprawozdawczym pod wpływem dwóch przeciwnych czynników. Wzrost siły nabywczej rolnictwa, spowodowany był bodźcem rozpędu inwestycyjnego, podnosząc również tak bardzo jeszcze niską stopę życiową wsi. Równocześnie częściowego nieurodzaju oziminy przy średnio pomyślnym przebiegu pogody dla zasiewów jarych zmuszają rolnika do wielkiej ostrożności i należy przewidzieć na cały rok 1928/29 gospodarce oszczędnej i unikając wkładów. Mimo to objawy, notowane w ruchu cen artykułów rolniczych i przemysłowych, nabywanych przez rolnictwo, ilość przewozów kolejowych w zakresie artykułów rolniczych, obrót zagraniczny, zużycie nawozów sztucznych, stosunki kredytowe w rolnictwie wykazują tendencję rozwojową w kierunku wybitnie korzystnym, niwelując prawieże zupełnie skutki ewentualnych częściowych nieurodzajów.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Wczoraj o godz. 10 rano Pan Prezydent wraz z Małżonką, w towarzystwie Wojewody poznańskiego Borkowskiego, zastępcy szefa kancelarii cywilnej Skowrońskiego, adiutanta generalnego pułk. Zahorskiego, wyjechał do Kurnika, gdzie został powitany przez starostę i burmistrza przy wjeździe do miasteczka. Na Zamku kurnickim powitał Pana Prezydenta Jan Zamoyski, prezes zarządu fundacji Zamoyskich. Następnie Pan Prezydent wraz z Małżonką zwiedzili muzeum i bibliotekę. Objasnienie udzielali Jan Zamoyski, Maria Zamoyska i p. z Zamoyskich Grocholska.

Po śniadaniu na Zamku Pan Prezydent

wraz z Małżonką udali się do obozu przysposobienia wojskowego, gdzie oczekiwał Ich gen. Dzierżamowski, dowódca O. K. VIII. Orkiestra odegrała Hymn narodowy. Pan Prezydent przyjął raport dowódcy oddziału przysposobienia wojskowego, poczem ze specjalnej trybuny obserwował popisy gimnastyczne. Z boksiska Pan Prezydent udał się do obozu urządzanego w pobliskim lesie.

O godz. 13.45 powrócił do Poznania, o godz. 16.30 przybył do Szeląga, gdzie oczekiwała Go kompania Bractwa Kurkowego pod bronią. Pan Prezydent, po przemówieniu, wziął udział w strzelaniu.

Dziś wyjeżdża do Spa'y.

Sensacyjna enuncjacja polityczna litewska.

Kowno, 31 lipca. (A. T. E.). Dzisiejszy „Lietuvos Aidas” zamieszcza artykuł wstępny, który w tutejszych kołach politycznych oceniają jako sensacyjną enuncjację polityczną. Omawiając demarche posła niemieckiego w Kownie, a także pogłoski prasy niemieckiej na temat zmiany kursu w polityce Niemiec na wschodzie Europy, „Lietuvos Aidas” pisze: „Stanowisko Niemiec w sporze polsko-litewskim może wywołać poważne refleksje. Jeśli Niemcy uważają za właściwe spekulować między Kownem a Warszawą, to należy zadać pytanie, czy w istocie Litwa współpracując z Warszawą nie dostalaby więcej, niż do tej pory. W ten sposób w przyszłości mogłoby się zjawić w Europie wschodniej nowy czynnik polityczny, mianowicie wspólny front polsko-litewski, który miałby poważne zadania nad Bałtykiem i wielki wpływ we wszystkich zagadnieniach politycznych Europy wschodniej. Współpraca Litwy z Polską to poważny problem polityczny, a konieczność jego rozwiązania wydaje nam się w obecnej chwili

palącą. W niektórych kołach politycznych Niemiec panują stare poglądy, a mianowicie zastanawiają się tam nad tem, czy uważać Litwę za przedmiot rekompensacji dla Polski za korytarz. Łatwo jest podarować to, czego się nie posiada. Lecz Warszawa stawia sprawę zupełnie inaczej, t. zn. pragnie osiągnąć porozumienie z Litwą zatrzymując korytarz gdański. Nie można zaprzeczyć, że plan Polski jest zupełnie logiczny”.

Artykuł powyższy urzędowego organu litewskiego dopełniają wczorajsze jego wywnieszenia w tej samej sprawie. Mianowicie wczorajszy „Lietuvos Aidas” twierdzi, że demarche posła niemieckiego Moratha w Kownie oznacza zwrot w polityce Niemiec na wschodzie Europy. „Do tej pory Niemcy stosowały w Europie wschodniej taktkę defensywną, obecnie zaś zdają się przechodzić do ofensywy. Nie jest już dziś tajemnicą, jak Niemcy oceniają stosunki na wschodzie Europy i jakich używają metod politycznych. Nie pozostaje nic innego, jak wziąć pod uwagę te nowe fakty i pozbyć się złudzeń”.

ZJAZD LEGJONISTÓW W WILNIE.

Wilno, 31 lipca. (AW). „Kurjer Wileński” dowiaduje się, iż rozpoczynający się 12 sierpnia zjazd Legjonistów odbędzie się w obecności wszystkich niemal Ministrów, z pośród których część przerywa swój urlop. Między innymi z urlopu wypoczynkowego specjalnie na zjazd przybywają Premier Bartel Min. spr. zagr. Zaleski oraz Min. pracy Jurkiewicz.

KONFERENCJA POLSKO-LITewska W GENEWIE.

Kowno, 31 lipca. (AW). Prasa tutejsza donosi, iż w bieżącym tygodniu spodziewane jest nadesłanie przez Rząd polski odpowiedzi Litwie na propozycje litewskie zwołania konferencji plenarnej w Królewcu pomiędzy 15 a 20 sierpnia. Według posiadanych tu informacji, Rząd polski ma zaproponować, aby konferencja odbyła się w Genewie przed wrześniową sesją Ligi Narodów t. j. 26 sierpnia.

Tak się przedstawia obecna nasza konjunktura gospodarcza; poszczególne jej składniki, ujawniają dobitnie wzrost inwestycji i twórczych wysiłków na każdym polu. Pełn rozwój przy nieistnieniu jakichkolwiek hamulców lub przeszkód jest tak szybki, że bez najmniejszego wahania, bez żadnej troski, możemy potwierdzić tezę postawioną przez nas w tytule.

WYTyczenie GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ.

Warszawa, 1 sierpnia. (AW). Polsko-rumuńska komisja delimitacyjna zakończyła prace techniczne nad wytyczeniem granic między Polską a Rumunią. Jedynie wytyczenie granic kilku miejscowości pozostało jeszcze kwestią sporną, która załatwiona ma być w drodze dyplomatycznej.

ZWIĄZEK MIAST A BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa, 31 lipca. (AW). Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Miast Polskich uchwalono przystąpienie miast do Banku Gospodarstwa Krajowego korporatywnie przez delegowanie przedstawicieli miast do Rady Nadzorczej B.G.K. drogą wyboru.

POŻAR LASU POD ZAKOPANEM.

Zakopane, 31 lipca. (PAT). Pożar lasu trwa w dalszym ciągu. Obecnie nie ma już niebezpieczeństwa przetrzenia się ognia na dalsze tereny, dzięki przekopaniu dostatecznej ilości rowów izolacyjnych i wskutek silnego deszczu, który padał w nocy z niedzieli na poniedziałek. W akcji ratunkowej bierze udział przybyły z Krakowa oddział saperów. W dniu wczorajszym przybył do Zakopanego w związku z pożarem Wicewojewoda krakowski dr. Duch.

„WARSZAWIANKA” SKOŃCZYŁA SWÓJ ŻYWOT.

Warszawa, 1 sierpnia. (AW). Dziennik „Warszawianka” wydawana przez posła Strońskiego z dniem dzisiejszym przestaje wychodzić. Wydawnictwo „Warszawianki” zapowiada, że pismo to zacznie znowu wychodzić w jesieni jako tygodnik.

ZMIANY W DYPLMACJI LITEWSKIEJ.

Ryga, 31 lipca. (PAT). Według „Jau-nakas Sinas”, w dyplomacji litewskiej mają nastąpić wkrótce zmiany. Generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Baltis ma być mianowany posłem w Waszyngtonie. Następcą jego ma być dotychczasowy poseł w Paryżu Klimas, którego miejsce zajmie poseł w Berlinie Sidzikauskas. Spodziewane jest również odwołanie z Rzymu posła Czarneckisa.

UROCZYSTOŚCI DEMONSTRACYJNE W KOWNIE.

Kowno, 1 sierpnia. (AW). Jak donoszą z Kowna, z powodu zniesienia przez rząd święta konstytucji, przypadającego na dzień dzisiejszy, opozycja zorganizowała uroczystości demonstracyjne.

POŁOWE ĆWICZENIA LITEWSKIE.

Wilno, 31 lipca. (AW). Z Kowna donoszą, że na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Oran po stronie litewskiej Litwini rozpoczęli wczoraj wielkie polowe ćwiczenia z udziałem artylerji, czołgów i samolotów.

GOSPODARKA SOWIECKA.

Ryga, 31 lipca. (A. T. E.). Z Charkowa donoszą, że przybył tam wraz z całym sztabem urzędników prezes wszechrosyjskiej rady gospodarczej Kujbyszew, który po zostanie na Ukrainie przez dłuższy czas. Przyjazd Kujbyszewa jest spowodowany katastrofalnym położeniem przemysłu ukraińskiego. Według oświadczenia Kujbyszewa wydobycie węgla w zagłębiu Donieckiem w drugim kwartale r. b. zmniejszyło się o 1 milion ton, a produkcja stali o 15 proc. Ogólne zmniejszenie produkcji przemysłowej na Ukrainie tłumaczy się brakiem dyscypliny wśród robotników oraz zmniejszeniem wydajności pracy. Ze względu na brak technicznie wykwalifikowanego personelu zepsucie maszyn oraz nieszcześliwe wypadki przybrały zastraszające rozmiary. W r. 1925 na 1000 robotników było 115 wypadków, w r. 1926 — 180 wypadków a w r. 1927, 222 wypadków. W związku z ogólnym przesileniem gospodarczym rząd sowiecki znacznie zmniejszył zakupy w Niemczech. Według ostatniego raportu sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie zakupy sowieckie w pierwszym półroczu r. b. wynosiły 99 milionów rubli w porównaniu z 146 milionami w roku ubiegłym. Z powodu trudności finansowych znaczna część zamówień fabrykom niemieckim została cofnięta.

ODWOŁANIE SUDAKOWA.

Ryga, 31 lipca. (AW). Emigracyjne „Siewodnia” informuje, iż odwołanie atache wojskowego Sudakowa z Łotwy jest rzeczą zdecydowaną wskutek kompromitacji Sudakowa a aferze szpiegowskiej Langego.

NASZ „PRZYJACIEL” ODEZWAŁ SIĘ ZNOWU.

Londyn, 31 lipca. (AW). W odpowiedzi na wywoły Lloyd George'a, atakującego zabezpieczenie Polski przez pakt Kelloga, odpowiedział Chamberlain, że pakt Kelloga jest potwierdzeniem i umocnieniem obecnego stanu rzeczy w Europie. Pod względem prawa międzynarodowego na wschodzie Europy nie zmienia się zasadniczo nic i nie może też być nic zmienione na drodze, którą proponuje Lloyd George.

I znów to samo.

Ukonstytuowanie się nowego szesnastogłowego rządu jugosłowiańskiego pod przewodnictwem znanego polityka słoweńskiego i byłego ministra spraw wewnętrznych, dra Koroszece nie zmienia sytuacji wewnętrznej w Jugosławii. W skład rządu wchodziły radykał serbscy, katolicy słoweńscy i muzułmani bośniacy. Platforma więc jest identyczna z tą, na której opierał się rząd Wukiczewicza. Zaszły tylko personalne zmiany.

W związku z tym można mówić o możliwości zaostrożenia się przeciwstaw politycznych w Jugosławii. Opozycja demokratyczno-włosiańska Radicza i Pribiczewicza żądała ustąpienia rządu Wukiczewicza, rozwiązania parlamentu i rewizji konstytucji w duchu decentralistycznym. Jedynie pierwszy punkt jej programu został spełniony, co do innych, narazie przynajmniej, zdaje się nie zanosić na ustępstwa. Przytem pamiętać należy, że ks. Koroszec, jako minister spraw wewnętrznych w poprzednim rządzie naraził się na gwałtowne ataki opozycji z powodu bezwzględnej stłumienia przez policję manifestacji antywłoskich w Belgradzie i Zagrzebiu. Dlatego też Chorwaci uważają go za eksponenta kursu serbskiego, reprezentowanego przez radykałów. W gabinecie wprawdzie zasiada trzech Chorwatów, ale ci nie pozostają w związku ze stronnictwem Radicza, obecność ich więc w rządzie nie wpływa na odprężenie sytuacji politycznej.

Opozycja opuściła Belgrad i zaznacza, że w obradach obecnego parlamentu nie weźmie udziału. Posłowie chorwaccy ze Stefanem Radiczem na czele zgromadzili się w Zagrzebiu. Pribiczewicz, który w imieniu Radicza przez czas dłuższy prowadził rokowania w Belgradzie — w czasie przesilenia rządowego, obecnie również opuścił Belgrad. Krząca pogłoski o możliwości ukonstytuowania się odrębnego parlamentu opozycyjnego na wzór włoski i rumuński, co oznaczałoby zaostrożenie się walk wewnętrznych.

W każdym razie obecnego stadium rozwoju stosunków nie można uważać za ostateczne, gdyż skłonności kompromisowe istniały po obu stronach, czego dowodem była misja generała Hadzicza, brakto może tylko dostatecznie wprawnej i szybkiej reżyserii.

Natomiast w stosunkach włosko-jugosłowiańskich zaznacza się faktyczne odprężenie. Włochy uznały, że nieodnowienie traktatu w Nettuno z powodu trudności parlamentarnych w Jugosławii nie będzie uchodziło w ich oczach za akt nieprzyjazny i że ważność traktatu przedłuży się narazie w sposób nieoficjalny do chwili, w której

Tragiczny zgon lotnika polskiego.

Angora, 31 lipca. (PAT.). Samolot polski Fokker przeleciał nad Angorą wczoraj o godz. 17, a nad Konya o godz. 19, kierując się na południowy wschód.

Bagdad, 31 lipca. (PAT.). (Specjalna służba P. A. T.). Lot polski z Warszawy do Bagdadu zakończył się tragicznie. Już o g. 2.30 mieszkańcy Bagdadu dosłyszeli łoskot zbliżającego się motoru. Lotnisko Hinaridi było oświetlone, ze względu na ewentualność nocnego lądowania. Lotnicy jednak postanowili widocznie odłożyć lądowanie do świtu, a tymczasem krążyli nad miastem. Na krótko przed g. 5 opadający na lotnisko aparat wpadł na niewielkie wzniesienie, które służyło zwykle jako ochrona przed powodzią. Aparat przewrócił się do góry kołami. Lotnicy z królewskiej floty powietrznej angielskiej pośpieszyli z natychmiastową pomocą. Por. Szałas jednak, który doznał pęknięcia kości skroniowej, zmarł w chwili potem. Pozostali lotnicy polscy doznali jedynie lekich obrażeń. Udzielono im pomocy w miejscowym szpitalu lotniczym angielskim.

Bagdad, 31 lipca. (PAT.). Nieszczęśliwy wypadek przy lądowaniu polskiego aparatu Fokker, a mianowicie śmierć por. Szałasa, wywarła w Bagdadzie kolosalne wrażenie.

Opinia publiczna podkreślając niezwykle sukces lotników polskich, żywo komentuje fakt, że nie było sądzonym zwycięzcom dotrzeć do celu w pełni chwały.

Warszawa, 31 lipca. (PAT.). Zmarły tragicznie podczas wypadku samolotowego w Bagdadzie ś. p. por. Szałas liczył lat 28. W r. 1918 wstąpił do wojskowych formacji lotniczych polskich w Rosji. Po rozbrojeniu przedarł się do kraju, następnie wstąpił do armii polskiej jako radiotelegrafista lotniczy i ukończył szkołę specjalną. W r. 1920 dowodził oddziałem radiolotniczym w Kijowie. Po ukończeniu szkoły obserwatorów w Toruniu, odkomenderowany został do departamentu lotnictwa. W r. 1923 uzyskuje tytuł pilota i przechodzi wyższy kurs pilotażu w Grudziądzu. Specjalizuje się w lotach nocnych. Pierwszy w świecie wiosną 1925 dokonał zdjęć lotniczych nocnych, zastosowując własny wynalazek. W wolnych chwilach przeprowadza studia techniczne, dając armii polskiej szereg ulepszeń, oraz dwa własne wynalazki: spadochron meldunkowy, oraz suwak do obliczeń map. Ś. p. Szałas udekorowany był szeregiem odznaczeń lotniczych i był jednym z najświetniejszych pilotów światowych.

Przed podpisaniem paktu Kelloga.

Niem. nar. „Deutsche Tageszeitung” zamieszcza artykuł wstępny, w którym przestrzega przed optymizmem w związku z oczekiwaniem podpisaniem przez ministra Stresemanna paktu antywojennego. Już ze stanowiska konferencji genewskiej wynika, że Niemcy nie mają powodu wyrażenia objawów radości tembardziej, że samo wyznaczenie miejsca bynajmniej nie świadczy o tem, że liczone się ze względami wobec rządu niemieckiego. Wyjazd ministra Stresemanna do Paryża celem podpisania paktu bez żadnych zastrzeżeń ze strony Niemiec, odpowiada zresztą wytycznemu kierunkowi dotychczasowej niemieckiej polityki zagranicznej. Dziennik uważa za rzecz fatalną, że podpisanie paktu utrzyma jedynie status quo, a nie dąży do usunięcia niebezpieczeństwa wojny.

Według informacji „Berl. Tageblattu”, odpowiedź Niemiec na zaproszenie rządu francuskiego, wysłaną do ministra Stres-

normalizacja stosunków w Jugosławii pozwoli na oficjalne załatwienie sprawy. (i.)

mana celem skłonienia go do wzięcia udziału w uroczystości podpisania paktu antywojennego w Paryżu, zostanie w dniach najbliższych wysłana. Wyjazd Stresemanna do Paryża nastąpi, o ile stan jego zdrowia na to pozwoli. Podobne zaproszenie otrzymali również ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Belgii, Polski, Czechosłowacji, Japonii, Włoch i Ameryki. Wszyscy zaproszeni ministrowie przybędą na uroczystości podpisania tego paktu do Paryża, oprócz Mussolini'ego, który wyśle swego zastępcę.

Rząd angielski — jak donoszą z Londynu — otrzymał oficjalne zaproszenie od rządu francuskiego do podpisania paktu antywojennego Kelloga w Paryżu dnia 27 sierpnia. Podobne zaproszenia zostały wysłane do rządów kolonialnych. Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że prawdopodobnie jemu przypadnie w udziale zaszczyt podpisania paktu w imieniu Anglii. Nazwiska przedstawicieli domniów, którzy udadzą się do Paryża, będą zakomunikowane w odpowiedzi rządów dominjalnych na zaproszenie Fracji.

MICHAŁ ROLLE.

Z wędrówek po Lwowie.

II.

W gmachu hr. Skarbka mieściło się również przez szereg lat Koło literacko-artystyczne. Mimo wszelkie ujemne sądy domorostych krytyków, bezstronny obserwator przyznać musi, że w życiu kulturalnym Lwowa i Wschodniej Małopolski odegrało ono rolę, nie zasługującą na potępienie lub pominięcie milczeniem.

Jako klub towarzyski, do którego należeli literaci, artyści i pracująca umysłowo inteligencja, nie mogło być Akademią nauk i umiejętności, niejedną jednak myśl zdrowa rodziła się w tem gronie, niejedną projekt literacki czy artystyczny doprowadzony został do realnego wykonania. Ci, którzy pragnęli wyjątkowości, zapominali, iż literatów i artystów posiadało nasze miasto zbyt szczerą garstkę nawet wówczas, gdy Lwów był stolicą Galicji i udzielał chętnie przytułku emigrantom z Kongresówki i Wielkopolski, nie mogli więc oni o własnych siłach utrzymać klubu, urzędzonego zwłaszcza bdać z jakim takim komfortem.

Myśl założenia kółka literackiego rzucano w r. 1879. W roku następnym przytułko je ówczesne Kasyno Mieszczanie przy ul. Akademickiej. Niebawem już jednak powstaje odrębne Koło literacko-artystyczne, któremu przewodniczyły tak wybitne jednostki, jak Ksawery Liske, Ludwik Kubala, Tadeusz Rutowski, Albert Wilczyński, Leon Biliński, Tadeusz Wojciechowski, że nie wspominam szeregu innych.

Gdy przed 35 laty zapisałem się w poczet członków sympatycznej tej instytucji, na stolcu jej prezesa zasiadał znnowu człek powszechną otaczany maż głębokiej nauki i znakomity historyk, dr. Ludwik Kubala. Choć rząd austriacki nie mógł mu zapomnieć udziału w ruchu narodowym 1863 r. i kazał

tkwić dla chleba na posadzie nauczyciela szkół średnich, mimo, że Kubala był wyjątkowo predystynowany do katedry niwersyteckiej, nie znalazłbyś w nim goryczy ni żółci w najmniejszym bodaj procencie. Skromność, charakterystyczna cecha ludzi na prawdę uczonych, wyrozumiałość i uczynność — zniewalały dlań wszystkich. Taki więc prezes musiał i na instytucji towarzyskiej, której przewodniczył, odpowiednio wyciska piętno. Portret Kubali, pendzla Jana Styki, należy do najwybitniejszych dzieł tego utalentowanego artysty. Uczony, jak żywy, spogląda z ram na nowych ludzi i stosunki tak bardzo odmienne od tych, które przeżywał kazało mu przeznaczenie.

Po ustąpieniu Kubali, zajął jego miejsce na przeciąg lat kilkunastu, dr. Józef Wereszczyński. Jeden z najwybitniejszych radców Wydziału krajowego, znakomity prawnik, przywiązał się do Koła tak dalece, że wierzył mu pozostał do ostatnich lat, a w Wydziale krajowym referując za czasów Badeniego najwazniejsze sprawy, nierzadko mylił się, rozpoczynając dyktat od słów: Wysoki Wydział Koła literacko-artystycznego i t. d.

Z nieodstępną fajką na półmetrowym cybuchu, zasiadał wieczorami z wybraną kompanią najbliższych znajomych do partyki i grał z takim zapalem, jakby chodziło o tysiące. Niejednokrotnie też słysząc było jego podniesiony głos, strofujący niefortunnego towarzysza gry, a słowa: „Panie, panie, gdzieś pan podział damę? Tu majątek był do zrobienia!” — objęły się o strop sali, nie wywołując wrażeń, wszyscy bowiem wiedzieli bardzo dobrze, że rozgrywka przynosiła jednej lub drugiej stronie... 5 centów zysku.

Poza tą słabostką, Wereszczyński, jako człowiek rozumny, pełen taktu, umiał każdy spór wyrównać, poróżnionych pogodzić, bez urażania kogokolwiek, cieszył się też ogólnym zaufaniem i szacunkiem. Życie towarzyskie i kulturalne stało za jego „rządów” wcale wysoko a salony Koła literacko-artys-

tycznego gromadziły całą śmietankę literacką i artystyczną Lwowa.

Portret Wereszczyńskiego, pendzla Rybkowskiego, musiał następnym pokoleniom przekazać i nieodstępną jego towarzyszkę dołi i niedoli, znaną wszystkim członkom Koła... fajkę.

Jak w każdym zreszcie, tak i tutaj, wybijały się pewne jednostki, które indywidualnymi rysami charakteru zwracały na siebie uwagę reszty kolegów klubowych.

Poeci: Władysław Bejza, Rodoc-Biernadzki, Aureli Urbański, historyk Stanisław Schnurr-Pełowski, dziennikarz Platon Kosteki i artysta-malarz Tadeusz Rybkowski, zasługują wzmianki obszerniejsze, poświęć im też następny odcinek „Wędrówek po Lwowie”, z którym spleli się tak nierozdzielnie węzłami. W Kole literacko-artystycznym stanowili oni rodzaj osi, około których obracało się życie towarzyskie klubu, zasługują też we wspomnieniach o tej instytucji na specjalne wyróżnienie.

Obok nich pracowali ofiarnie dla Koła bracia, malarz i rzeźbiarz: Marceł i Piotr Harasimowicze, zwani w ścisłym gronie „zimerodkami”. Obaj wymowni i apodyktyczni, wprowadzali do każdej dyskusji sporo ożywienia, wywołując nieraz dużo wesołości i śmiechu. Ironia Marcelego cięta przeciwnika, jak starannie wyostrzona brzytwa, znali go jednak wszyscy dobrze i występów tych zacnego kolegi nie brali zbyt do serca. Zresztą w chwilach największego zaciętrzewienia, występował w roli medjatora Rybkowski, zasługujący w pełni na przydomek „złote serce” i doprowadzał zważnione strony do harmonji.

W przeciwieństwie do salonowców w każdym calu, Michała Sozańkiego, Kazimierza Rozwadowskiego i Stanisława Reychana, chętnie i często wspominał go o swoich latach paryskich, znakomity portrecista Aleksander Augustynowicz i równie dzielny przedstawiciel młodszego pokolenia artys-

REZERWA ZBOŻOWA.

Warszawa, 1 sierpnia. (AW). Rząd zwrócił się do Magistratu z propozycją podjęcia przez miasto realizacji rezerwy zbożowej dla Warszawy. Zgodnie z projektem umowy, przedstawionym przez Państwowy Bank Rolny, przeprowadzający tę akcję dla całego kraju, Miejskie Zakłady Zaopatrzenia otrzymać mają kredyt w wysokości 4 milion. złotych na zakup zboża i 1 milion złotych na akcję zbożową, prowadzoną przez M. Z. Z. W. we własnym zakresie. Zadanie M. Z. Z. W. polegać będzie na zakupie żyta, przerobieniu ziarna na mąkę oraz sprzedaży ziarna i mąki. Magistrat umowę zatwierdził.

PRZED KONGRESEM UNJI MIĘDZYPARL. W BERLINIE.

Warszawa, 1 sierpnia. (AW). Dnia 22 sierpnia wyjeżdża na Kongres Unji Międzyparlamentarnej do Berlina delegacja Izby ustawodawczych polskich, której przewodniczyć będzie jako prezes prof. Bronisław Dembiński. W wyjeździe biorą udział prezes komisji sejm. dla spraw zagr. Janusz Radziwiłł, posłowie z BBWR Koc, Byrka oraz Kosydarski, posłanka Kosmowska, poseł Grałński, wicemarszałek Senatu, poseł Ciołkosz (PPS.), Dąbski (Str. Chłopskie), Jan Dębski (Piast), Trampczyński i Winarski (Klub Narodowy), Reich (Kl. Żydowski), Naumami (Kl. niem.), Lewicki (Kl. Ukr.), oraz w charakterze sekretarza delegacji Stanisław Czosnowski. Oprócz oficjalnej delegacji wybiera się do Berlina kilkudziesięciu posłów i senatorów

LOT WOJSKOWY MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

Warszawa, 1 sierpnia. (AW). Wczoraj rano rozpoczęły opuszczać Warszawę samoloty udające się do Pragi czeskiej w celu wzięcia udziału w locie wojskowym Małej Ententy i Polski. Ostatnia maszyna opuściła lotnisko Mokotowskie o godz. 15-tej. Wszystkie 8 maszyn (6 biorących udział w zawodach i 2 służbowe) zbiorą się w Krakowie, skąd jedna grupa poleca do Pragi Drugiego sierpnia rozpoczynają się zawody eliminacyjne, polegające na próbie szybkości na przestrzeni 5 km. Druga próba eliminacyjna polegać będzie na szybkim wzrośnięciu się na poziom 5.000 mtr. Dopiero maszyny, które ukończą te próby, zostaną dopuszczone do lotu okrężnego, który rozpocznie się w dniu 8 sierpnia. Ekpa polskiej na fabrykowanych w Polsce maszynach typu „Potez XXV” oraz dwóch maszynach rodzemnie polskiej konstrukcji „R. VIII” i „Zaleski” z silnikiem „Jupiter”. Zarówno skład osobowy polskiej ekipy, jak i należyte przygotowanie maszyn pozwalają wróżyć, naszym lotnikom powodzenie w niebezpiecznych zawodach.

tów-plastyków, Kazimierz Sichulski, w sobie wyrażania się posiadali swój swoisty styl, który w ówczesnej cyganerii literacko-artystycznej bynajmniej nie raził, wprowadzał zaś do gawęd wieczornych, przeciągających się często późno w noc, pewne, oryginalne zacięcie. Zachnął się czasami na zbyt swobodne wyrażanie się ks. prałat Gnatowski (Jan Łada), lecz i u niego uraza nie trwała długo. Następnego dnia wracał do kółka i słuchał dalej dyskusji, nieraz naprawdę ciepłymi, lub bezkrwawymi starc na ostrze słowa; a skoro przy fortepianie zasiadał tak wyjątkowo kulturalny inspektor kolejowy Jan Kremer, lub „najgrzeczniejszy w Polsce” Ignacy Nikorowicz, gdy z pod palców pianowszego popłynął Chopin, a drugi popularny zował z werwą najnowszy „numer” piosenki kabaretowej, by po chwili zaśpiewać komicznym głosem „Szumią jodły...”, przerywanej zawziętą wymianę zdań, by do niej już tego wieczora nie wracać.

Rzeźbiarz Barącz zadziwiał pomyslowością w figlach hypnotycznych, Ferdek Feldman i artysta opery Zegarkowski byli nieporównanymi w frywolnym parafrazowaniu popularnych piosenek operetkowych. Józef Chmieliński doskonały tragic i rzeźbiarz, razem, na oczekaniu szkicował od ręki podobizny obecnych; Michał Tarasiewicz, zaś wszę pełen zapatu dla sztuki, osmucony, gdy który z jego kolegów popełnił coś, co zdaniem jego — kolidowało z honorem aktora polskiego, widział zajmujące rozmowy na temat „Kordjana”, „Irydiona” czy „Nieboskiej”, by po chwili — jak zwykły zjadacz chleba — zasiąść z innymi do partyki, przerywanej recytacją urywków z dzieł mistrzów naszej literatury. Wierny zawsze „Kołu”, obecny prezes Syndykatu Dziennikarzy polskich, Zygmunt Fryling, polityk, walczył po kątach z Liberatem Zajackowskim, Pełowskim i „wiecznym spiskowcem” weteranem 63 r. Skotnickim. Inni? o tem w następnej gawędzie.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1928.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował Naczelnika Wydziału w VI st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Ludwika Osieckiego Naczelnikiem Wydziału w V st. st.,

zamianował inspektora lekarskiego w VII st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Dra Henryka Feita inspektorem lekarskim w VI st. st.,

zamianował inspektora farmaceutycznego w VII st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Wacława Baracza inspektorem farmaceutycznym w VI st. st.,

zamianował lekarzy powiatowych w VIII st. st. Dra Ludwika Niecia w Starostwie powiatowym w Brodach i Dra Mieczysława Kossowskiego w Starostwie powiatowym w Skafacie lekarzami powiatowymi w VII st. st.

Pan Minister Robót Publicznych przyjął zgłoszone przez Radcę budownictwa w VI st. st. w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu Dra inż. Czesława Thulliego wystąpienie ze służby a Wojewoda Tarnopolski zwolnił go z dniem 31 lipca 1928 ze służby państwowej.

Wojewoda Tarnopolski zamianował kontraktowego funkcjonariusza w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu Włodzimierza Hnatkowskiego prowizorycznym urzędnikiem technicznym II kategorii w X st. st.,

przyjął lekarza weterynaryjnego Emila Zulaka do służby w charakterze kontraktowego lekarza weterynaryjnego ochrony kordonu granicznego z poborami wedle X grupy i przydzielił go do służby w powiecie borszczowskim,

dopuszczył Edwarda Słobodę do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska II kategorii w państwowej służbie administracyjnej (rachunkowej) w charakterze praktykanta z poborami wedle XI grupy i przydzielił go do służby w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu,

dopuszczył Piotra Szymańskiego do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska III kategorii w państwowej służbie administracyjnej w charakterze praktykanta z poborami wedle XII grupy i przydzielił go do służby w Starostwie powiatowym w Kopyczyńcach.

rozwiązał z kontraktowym referentem odbudowy w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Aleksandrem Czesznakiem na jego własną prośbę z dniem 30 czerwca 1928 stosunek służbowy.

Z Magistratu.

Wczoraj odbyło się tygodniowe posiedzenie Magistratu na którym zapadły następujące uchwały:

Reasumowano uchwałę Magistratu dotyczącą wysokości czynszów od mieszkań w domach miejskich przy ul. Stryjskiej. Na ubiegłym posiedzeniu określono wysokość czynszów, przekraczającą w dużej mierze możność płatniczą zamieszkałych w domach miejskich lokatorów, rekrutujących się, jak wiadomo, przeważnie ze sfer ubogich i średnio lub słabo sytuowanych materialnie urzędników. Wczoraj Magistrat powziął uchwałę, zniżającą czynsze do następującej wysokości: za mieszkanie jednopokojowe z kuchnią — 55 zł., 2-pokojowe z kuchnią 85 zł., 3-pokojowe z kuchnią — 120 zł. Ewentualne straty wynikłe w budżecie inwestycyjnym z powodu niższej normy, Gmina pokrywa w licznych wypadkach z funduszy opieki społecznej.

Udzielono konsensu budowlanego pp.: d-rowsi Markowi i d-rowsi Zyg. Mülsteinom na budowę 3-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Kopernika 31, inż. Adamowi Opolskiemu na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Kochanowskiego 93, Franc. Opia-

KRONIKA.

SIERPIEŃ

1

Środa

KALENDARZ

Rz.-kat. Piotra w ok.

Gr.-kat. Makrymy.

Wschód słońca g. 3 m 56

Zachód " g. 19 m 25

Dł. dn. 15 g. m 33

TEATR WIELKI.

Środa 1 sierpnia: „Trubadur“ Verdiego.
Czwartek 2 bm.: „Wesołe Kumaszkki z Windsoru“ Nicolaja.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr Nowości zamknięty.

Z Teatru Wielkiego. Dzisiaj popularna, melodyjna opera Verdiego „Trubadur“ z gościnnym udziałem pp. Wiktorji Pastówniej (Azucena) i Romualda Cyganika (Luna). Partię tytułową odtworzył p. Perkowicz, który słynną Strrettę śpiewa w oryginalnej tonacji C-dur, Leonora będzie świetną przedstawicielką tej partii p. Platówna, Fernandem p. Zopoth. — Jutro jedyny raz w letnim sezonie powtórzone będzie arcydzieło muzycznego humoru, Nicolaja „Wesołe Kumaszkki z Windsoru“.

Minister W. R. i O. P. dr. Światłowski złożył wizytę J. W. Kard. Kakowskiemu i J. E. Nuncjuszowi papieskiemu Msgr. Marinaggiemu którzy z kolei w dniach 27 i 30 b. m. rewizytowali p. Ministra.

Metropolita Kościoła prawosławnego w Polsce Djonizy był przyjęty na audyencji przez p. Ministra Światłowskiego, który 25 lipca odwiedził Metropolitę w siedzibie konsystorza prawosławnego na Pradze.

W dniu 29 lipca Minister Światłowski zwiędził w towarzystwie podpułk. Kilińskiego, naczelnika Wydziału higieny szkolnej i wychowania fizycznego, wakacyjny kurs wychowania fizycznego w Wągrowcu.

Minister komunikacji inż. Kueln udaje się w kilkudniową podróż inspekcyjną do krakowskiej i katowickiej dyrekcji kolejowej. P. Ministrowi towarzyszyć będą w podróży dyrektor Departamentu budżetowego inż. Ciechanowiecki oraz sekretarz Rożałowski. W drodze z Warszawy do Katowic dokona Minister w towarzystwie dyrektora dyrekcji lini łączących stolicy z Zagłębiem Węglowym. Następnie Minister zapozna się dokładnie z węzłami katowickim i krakowskim oraz zwiędzi warsztaty kolejowe w Tarnowie i Nowym Sączu. Minister powróci do Warszawy w niedzielę 5 b. m. w godzinach porannych.

Wyjazd p. Stefana Przeździeckiego na placówkę. W niedzielę, o godz. 8.40 wyjechał do Berlina nowomianowany poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny R. P. przy Kwirynale, p. Stefan Przeździecki. Na dworcu warszawskim żegnał p. Przeździeckiego przedstawiciele wszystkich poselstw, urzędnicy M. S. Z. i liczne sfery towarzyskie. P. Przeździecki zatrzyma się w Berlinie dwa dni, poczem bezpośrednio uda się do Rzymu.

Wyjazd posła austriackiego. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny austriacki w Warszawie, p. Mikołaj Post, wyjechał do Wiednia na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Nieobecnego posła zastępować będzie jako chargé d'affaires, radca poselstwa, baron Freudenthal.

Zamknięcie Teatru Nowości. Z polecenia Starostwa Grodzkiego komisja przeprowadziła lustrację budynku Teatru Nowości, orzekając, że nie odpowiada on warunkom

łowi na budowę domu parterowego przy ul. bocznej na Błonie, Tad. Kalicińskiemu na budowę domu parter. na Jałowcu, p. Stan. Hreczkowskiej na budowę domu parterowego przy ul. Goldmanna, pp. Leopoldowi i Julji Bereżańskim na budowę domu 1-piętrowego przy ul. Szymonowiczów. — Dla ruchu budowlanego będzie miała znaczenie uchwała, zatwierdzająca przedłożony przez dra Mieczysława Szeligę i tow. plan parcelacji gruntów położonych na Filipówce i przy ul. Torosiewicza. W kontrakcie zastrzeżono m. in., że zabudowanie gruntów winno być willowe, t. j. domami wolno stojącymi, wzgl. bliźniaczymi. Następnie uchwalono zakupić na regulację ulicy Pełtewnej od p. Henryka Filppa i tow. część parceli obejmującą 956-5 sążni kwadrat, za ryczałtową cenę 44.000 zł. t. j. po 46 zł. za sążeń. Państwowej Fabryce olejów mineralnych „Polmin“ pozwolono na budowę stacji benzynowej na dziedzińcu Straży Pożarnej, wyłącznie dla użytku straży. Poza to udzielił wczoraj Magistrat kilka drobnych subwencji i uchwał przychylnie zaopiniował dla Województwa podanie o koncesję I. B. Krumana na biuro informacyjne o stosunkach kredytowych i Bronisł. Vogelsinger na biuro pośrednictwa pracy dla artystów widowiskowych.

jakim odpowiadać powinny sale dla widowisk publicznych. Motywem zasadniczym zamknięcia Teatru Nowości, jest to, że grozi on bezpieczeństwu widzów, gdyż posiada jedno ciasne wyjście, oraz że w pobliżu znajduje się gazownia, co w razie pożaru, może mieć nieobliczalne następstwa.

Folwark Sadek pod Radomiem został oficjalnie przekazany na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa w celu urządzenia tam lotniska i wybudowania szkoły pilotów. Komitet budowy lotniska i szkoły pilotów w Radomiu przystąpił już do zrealizowania projektu.

Dziennikarze polscy, odbywający podróż po Szwecji w celu poznania tego kraju, przybyli wczoraj do Sztokholmu. Przyjęciem dziennikarzy zajmuje się Szwedzkie Tow. Eksportowe oraz polski konsul generalny.

Kapitan Bolesław Orliński, bohater raidu Warszawa-Tokio-Warszawa, dokonanego w znacznej części na maszynie prawie niezdatnej do użytku, opuścił szeregi wojska polskiego. Dziś kpt. Orliński rozpoczyna pracę we francuskim Tow. Lotniczym i latać będzie w charakterze pilota komunikacyjnego na linii Warszawa-Praga Czeska.

Zniżka cen maki i pieczywa. Tymczasowy Zarząd gminy m. Lwowa ustalił nowe ceny na makę i pieczywo, które obowiązują z dniem dzisiejszym. Mąka: za 1 kg. maki pszennej najładniejszej o przemiele 40% i poniżej tego procentu w młynie 84 gr., w hurtowni 85 gr., w sprzedaży detalicznej 92 gr.; za 1 kg. maki pszennej 50% w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 72 gr., w sprzedaży detalicznej 79 gr.; za 1 kg. maki żytniej 65% w młynie lub u hurtownika 58 gr. Pieczywo: za 1 kg. chleba z maki żytniej z dod. 25% maki pszennej w piekarni z dostawą do sklepu 41 gr.; za 1 kg. chleba z maki żytniej 65% w piekarni z dostawą do sklepu 56 gr., w sklepie lub na straganie 58 gr.; za 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem i na drożdżach (25 części maki pszennej 50% i 75 części maki żytniej 65%) w piekarni z dostawą do sklepu 64 gr., w sklepie lub na straganie 66 gr.; za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z maki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 4 1/2 gr., w sklepie lub na straganie 5 gr.; za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z maki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 18 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr.

Kasiarze przy robocie. Do biura „Premjera“ (pl. Mariacki 8) włamali się ubiegłej nocy nieproszeni goście, rozbiwszy kasę ogniową, uciekli z sobą 50.000 zł.

Tajemniczy wybuch granatu. Wczoraj o godz. 10.30 w zakładzie fryzjerskim Stoińskiego przy ul. Legionów, rozległa się silna detonacja. Przybyła do lokalu policja, stwierdziła iż nieznanymi osobami wreczyl pomocnikowi fryzjerskiemu Michałowi Pankowi pakunek owinięty w papier. Panek po rozwinięciu pakunku, począł bawić się granatem tak nieumiejętnie, że spowodował wybuch, który na szczęście poza zranieniem Panka i zniszczeniem dwu lusterek, nie zrobił większej szkody. Dalsze dochodzenia w toku.

Echa wybuchu w Łodzi. W związku z katastrofą wybuchu w składach produktów chemicznych Hadrjana w Łodzi, pisma zamieszczają wywiad z Emilem Hadrjanem, właścicielem tych składów. Hadrjan wyklucza możliwość samozapalenia się materiałów znajdujących się w jego składach. W sobotę o godz. 5-tej popołudniu składki zostały zamknięte. Stróż nocny zeznał, że około godziny 12 w nocy dostrzegł ogień wydobywający się z wąskiego przejścia oddzielającego skład Hadrjana od magazynu papierów firmy Ostrowski. Stróż pobiegł do woźnicy, aby go zaalarmować, lecz w tym momencie nastąpił wybuch i woźnica został ranny spadającą belką tak, że leży obecnie w szpitalu. Zdaniem Hadrjana pożar musiał powstać w magazynie papieru. Również oświadcza Hadrjan, że w składach jego nie było benzyny. Pół beczki benzyny znajdującej się w garażu, uratowano. Poniesione szkody oblicza on na 20.000 dolarów. Wśród ludności zniszczonych mieszkań panuje silne rozgorczenie, gdyż towarzystwa asekuracyjne prawdopodobnie odmówią wypłaty sum ubezpieczonych, ponieważ w polisach figuruje wyraźne zastrzeżenie, że katastrofa wybuchu zwalnia towarzystwa od odpowiedzialności. Straty ponieśli przeważnie lokatorzy w całej dzielnicy przez zniszczenie mebli, rozbicie szyb i t. d. Ogólne szkody spowodowane wybuchem przekraczają 1 milion złotych.

Olbrzymia katastrofa kolejowa. Wczoraj wydarzyła się w Bawarii olbrzymia katastrofa kolejowa, którą uważają za jeszcze straszniejszą, niż ta, która niedawno wywołała spalenie się żywym mnóstwa pasażerów pod Monachium. Pociąg pospieszny Nr. 911 na linii Ulm-Monachium wpadł na stacji Dinkelscherben na pociąg towarowy z taką siłą, że parowóz i trzy wagony osobowe werżnęły się w siebie nawzajem. Jak dotychczas, wiadomo o 14 zabitych i 35 rannych. Sejm bawarski zebrał na posiedzeniu plenarnym po południu, dowiedziawszy się o nieszczęśliwym, wysłał natychmiast za pośrednictwem swego przewodniczącego wyrazy współczucia ofiarom katastrofy. W całych Niemczech katastrofa wywołała przynębiające wrażenie. Spowodowała ją zle nastawienie zwrotnicy.

Co zamierza robić Bela Kun? Według doniesień dzienników Bela Kun, po powrocie do Rosji ma rozpocząć urlop, który spędzi na Kaukazie. Przedtem jednak wyjedzie on na kilka dni do Moskwy celem odwiedzenia rodziny oraz zdania władzom sowieckim sprawozdania ze swej działalności propagandystycznej na terenie Austrii.

Regulamin wpisów
na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta na jeden z Wydziałów Uniwersytetu, ma kandydat dołączyć: metrykę chrztu względnie świadectwo urodzin, świadectwo dojrzałości państwowej szkoły średniej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności, dokumenty określające stosunek do służby wojskowej. Dawniejsi abiturjenci lub dawniejsi studenci Uniwersytetu mający przerwę w studiach winni nadto dołączyć świadectwo moralności wystawione na prowincji przez Starostwo, a w większych miastach przez Starostwo Grodzkie, oraz curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studiach. Kandydat przenoszący się z innej szkoły akademickiej ma dołączyć świadectwo odejścia z tej szkoły.

Podania o przyjęcie na Wydział teologiczny mają być wniesione do Dziekanatu Wydziału w dniu wpisu równocześnie z wpisem. Wynik załatwienia ogłoszony będzie 1 października na czarnej tablicy Wydziału.

Podania o przyjęcie na Wydziały prawniczy, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy należy wnosić do 15 września do danego Dziekanatu Wydziału, a wynik załatwienia podany będzie do wiadomości na czarnej tablicy Wydziału dnia 15-go.

Proszący o przyjęcie na Wydział lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy mają dołączyć do podania ostatnie dwa świadectwa szkolne, a nadto mogą być wezwani przez ogłoszenie na czarnej tablicy do osobistego jawienia się u Dziekana w dniach 12 do 14 września.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 17—29 września według porządku alfabetycznego nazwisk, studenci mogą się zatem wpisać tylko w tym dniu, który przeznaczony jest dla nich zależnie od początkowej litery ich nazwisk.

Porządek ten ustala się w ten sposób: dla nazwisk na litery A, B, dnia 17, C, D, dnia 18, E, F, G dnia 19, H, I, J dnia 20, K dnia 21, L, E dnia 22, M, N dnia 24, O, P, Q dnia 25, R dnia 26, S dnia 27, T, U, V dnia 28, W, X, Y, Z dnia 29.

W razie przyjęcia dalszy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje szczegółowo regulamin wpisów.

Wpisy studentów na dalsze lata studiów odbywają się w ten sam sposób jak i I rok studiów, z tą różnicą, że studenci ci nie wnoszą podań o przyjęcie.

Studenci Wydziałów prawniczego i lekarskiego zdający egzamina roczne lub poprawki, wpisywać się mają w ciągu 3 dni po zdaniu egzaminu lub poprawki.

Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób jak studenci I roku. Nie wymaga się od nich świadectwa dojrzałości, do podania, zaś muszą obok wymienionych wyżej dokumentów dołączyć świadectwa poprzednich studiów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Studenci i słuchacze wolni obowiązani są do uiszczenia następujących opłat: wpisowe 30 zł., opłata roczna 50 zł., pracowniana względnie seminaryjna 45 wzgl. 15 zł., biblioteczna 9 zł., nafundusz stypendyjny 5 zł., na pomoc w naturze 20 zł., na cele opieki zdrowotnej (wysokość tej ostatniej opłaty zostanie później ustalona).

Rady Wydziałowe mogą niezamownym a pilnym studentom rozdzielić opłaty szkolne na raty trymestralne, wzgl. od niektórych opłat zwolnić i odrażać je w całości lub w połowie aż do czasu, kiedy osiągną stanowiska, umożliwiające im spłacenie długu, nie dłużej jednak jak na 10 lat.

W celu uzyskania rozdzielenia opłat na raty trymestralne, uwolnienia wzgl. odroczenia w całości lub w połowie należy wnieść podanie do Dziekanatu w dniu wpisu i dołączyć do podania: świadectwo ubóstwa wystawione na przepisany formularz przez parafę lub przełożonego gminy wyznaniowej, a zatwierdzone przez władzę polityczną (Starostwo wzgl. Komisariat dzielnicowy) i dowody pilności, jak świadectwo dojrzałości, świadectwa kolokwialne z egzaminów i t. p.

Wskazaniem jest, aby studenci, będący członkami akademickich stowarzyszeń samopomocowych, dołączyli opinie Zarządów Stowarzyszenia.

Regulamin wpisów można nabyć u portiera w cenie 5 gr., lub też w drodze korespondencji z kancelarią Uniwersytetu za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych.

Wzajemne oskarżenia dwu przyjaciół.

Moskwa, 31 lipca. (AW). Urzędowe „Izwestia” publikują trzeci już z kolei artykuł poświęcony konfliktowi polsko-litewskiemu. Pismo wyraża niezadowolenie z demarche niemieckiej, co według urzędówki sowieckiej idzie na rękę mocarstwu zachodnim popierającemu Polskę. W szczególności niezadowolenie „Izwestii” wywołuje „Vossische Zeitung”, która wysunęła twierdzenie, iż Sowiety utrzymują jednolity front z Litwą. W opinii „Vossische Zeitung” i w interwencji posła Moratha w Kownie „Izwestia” widzą potwierdzenie swych zapowiedzi co do jaszkrawej afirmowanej orientacji zachodniej, jaką przyjmuje polityka zagraniczna socjal-demokratycznego kanclerza Müllera. „Izwestia” wypominają Niemcom, iż już w czasie czerwcowej sesji Rady Ligi pozycja delegata niemieckiego Schuberta była grą na rękę Anglii i Francji oraz protegowanej przez te państwa Polski.

Berlin, 31 lipca. (PAT). Biuro Wolfa odpowiadając na zarzuty „Izwestii”, że krok niemiecki w Kownie wywołał rozdziewiek w dotychczasowym harmonijnym stanowisku Rosji i Niemiec wobec konfliktu polsko-litewskiego, oświadcza: Kłopoty „Izwestii” co do stanowiska Niemiec w konflikcie polsko-litewskim wywołać mogą w Niemczech tylko zdziwienie, bo prasa niemiecka kilkakrotnie i to w formie zupełnie niedwuznacznej podkreślała, że koła berlińskie nie wiedzą o jakimś kolektywnym demarche w Kownie. Według naszych informacji, poseł niemiecki w Kownie, na zlecenie rządu Rzeszy odbył z premierem Waldemarssem kilka rozmów w sprawie obecnego stanu rokowań polsko-litewskich, przy czym rozważano możliwość porozumienia z Polską na zasadzie uchwały Ligi Narodów z grudnia 1927.

Odpowiedź Karachana na notę p. Patka.

Moskwa, 31 lipca. (AW). Zastępca komisarza spraw zagranicznych Karachan udzielił posłowi polskiemu w Moskwie Patkowi odpowiedzi na ostatnią notę Rządu polskiego, protestującą przeciwko słynnej mowie Bucharina.

W odpowiedzi swej Karachan podkreśla, na co już rząd sowiecki niejednokrotnie zwracał uwagę, że Z. S. S. R. i Międzynarodówka komunistyczna to dwie odrębne instytucje. Międzynarodówka jest organiza-

cją prywatną, wyłonioną przez partje komunistyczne rozmaitych krajów, wobec czego rząd Z. S. S. R. nie może brać żadnej odpowiedzialności za jej poczynania. Dalej nota zaznacza, że nie takie fakty, jak obrady Międzynarodówki komunistycznej stoją na przedzie porozumienia polsko-sowieckiego, lecz inne, jak zamordowanie posła Wojkwa, zamaoh na Lizarewa i pobłażliwe traktowanie emigrantów rosyjskich w Polsce.

Listy z Paryża.

Stół ministerjalny czy pulpit opozycyjny?...

Korespondencja własna („Gazety Lwowskiej”).

Z chwilą zamknięcia Izby Deputowanych rozpoczęły się właściwe pertraktacje pomiędzy poszczególnymi frakcjami parlamentarnymi. Najzupełniej normalny i nawet słuszny stan rzeczy... Boć przecież o obaleniu dzisiejszego gabinetu przed wakacjami letnimi żadne stronnictwo poważnie nie myślało. Pertraktować zaś, w przykładzie język polityki parlamentarne, oznacza szak rozważać możliwości i ewentualne konsekwencje — ad usum partii swojej — jeszcze jednego... przesilenia ministerjalnego.

Dojście do władzy marzy się, oczywiście, każdemu z wielkich obozów politycznych, żaden z nich jednak nie zabiega o to jak gorliwie, jak radykałowie, głęboko — o tu owiać w bawelnę! — upokorzeni podważa rolę, odgrywaną przez nich w rządzie Poincaré'go. A ponieważ w teraźniejszej kombinacji „Union Nationale” większych wpływów uzyskać już nie zdołają, przystąpili tedy do sądowania terenu na lewicy Izby. Przeszły pod okna redakcji socjalistycznego „Populaire’a” i dyskretnie zanucili serenadę tęskną, wysławiającą urok współzycia pod dachem kartelu. Na balkonie „wstępny artykuł” ukazał się sam redaktor naczelny i leader partii Leon Blum, i dał wszelakim Lautier'om z „L'Homme Libre”, Thierry'm z „L'Ere Nouvelle”, etc. odpowiedź, do dalszych konkureń bardzo mało zachęcającą. A więc swatów odprawiono z kwitkiem?... Bez względu — o ile idzie o małżeństwo, dając pomiędzy wierszami jednocześnie do zrozumienia, że istnieje, nawet w polityce, mniej oficjalna i nie tak wiążąca forma współzycia, w pewnych okolicznościach o wiele właściwsza... W każdym razie, o sprawowaniu rządów razem i, co ważniejsze, o solidarnym ponoszeniu za nie odpowiedzialności wcale mowy być nie może.

WILLIAM J. LOCKE.

46)

Jesienna miłość.

Obawiam się, że Pouting? jak większość rutejszych mężczyzn, studjuje golf i uprawia grę w ekonomię polityczną. W pogodnych chwilach znośnie Poutinga chętnie. Ale dziś jego przechwałki na temat biegu do Westward, w przeciagu siedmiu, siedemnastu czy siedemdziesięciu, ale czego? — czyż mógłbym to spamiętać? — nie robiły na mnie żadnego wrażenia, a jego niestrawna ekonomia przeszkadzała mi spokojnie trawić.

Wafesając się samotnie po Picadilly, spotkałem się oko w oko z moją bezbarwną zynką Rozalją w takiejże samej bezbarwnej sukni. Skłoniła się pośpiesznie i chciała mnie ominąć. Zatrzymałem ją. Uniosła żałośnie do góry swą bladą twarz i trwoga zabłysła w jej wyblakłych oczach. Wywołało to we mnie odruch brutalności.

— Dlaczego unikasz mnie jak zarazy? — spytałem.

Wymamrotała, że nie unika mnie wcale, tylko się spieszy.

— Nie wierzę w to. Opowiedz mi o sobie, że jestem nikczemnym, zepsutym człowiekiem, popełniającym niestychane czyny, ty, jak grzeczna dziewczynka, boisz się ze mną rozmawiać. Przy pierwszej sposobności, pozdrów ich i oświadczyć odemnie, że są złośliwymi gęsiami.

Uniosłem kapelusza i uwolniłem Rozalję od mojej przaszczającej obecności. Zawziętem się. Dostałem wstrętą, nierozsądną złością. Pomyślałem o ciotce Jetyce — ja to czyniłem odpowiedzialną za zachowanie

cznego „Populaire’a” i dyskretnie zanucili serenadę tęskną, wysławiającą urok współzycia pod dachem kartelu. Na balkonie „wstępny artykuł” ukazał się sam redaktor naczelny i leader partii Leon Blum, i dał wszelakim Lautier'om z „L'Homme Libre”, Thierry'm z „L'Ere Nouvelle”, etc. odpowiedź, do dalszych konkureń bardzo mało zachęcającą. A więc swatów odprawiono z kwitkiem?... Bez względu — o ile idzie o małżeństwo, dając pomiędzy wierszami jednocześnie do zrozumienia, że istnieje, nawet w polityce, mniej oficjalna i nie tak wiążąca forma współzycia, w pewnych okolicznościach o wiele właściwsza... W każdym razie, o sprawowaniu rządów razem i, co ważniejsze, o solidarnym ponoszeniu za nie odpowiedzialności wcale mowy być nie może.

Radykałowie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie odrzuciliby układu chociażby i w tej nader luźnej, niezbyt dla nich zaszczytnej postaci. O blokach partyjnych wolno powiedzieć to samo, co cesarz Wespazyjan rzekł o pieniądzach: „Non olet”... Niestety! rozbieżności poglądów pomiędzy temi dwoma stronnictwami są znacznie głębsze, zasadniczej wręcz natury. Okazuje się, że Blum wymaga jaknajkategoryczniej, by jego ewentualni sprzymie-

się Rozalji. Wojowniczy nastrój sprowokował mnie do złożenia wizyty. Dwaście minut jazdy i oto znalazłem się w salonie ciotki. Zastałem tylko ją, panią byłą na jakiejś wiejskiej wizycie. Spotkało mnie łodowate przyjęcie. Wyraziłem nadzieję, że wycieczka yachtem udała się.

— Udała się doskonale — odburknęła ciotka.

— Przypuszczam, że Dora miewa się dobrze — powiedziałem, powstrzymując śmiech, mogący być aluzją do złamanego serca.

— Zupełnie dobrze, dziękuję.

Ponieważ nie lubię urywanej rozmowy, zamilkłem w oczekiwaniu.

— Dziwi mnie bardzo twoje zainteresowanie się — rzekła wkońcu.

— Tak? Czy mogę wiedzieć dlaczego?

— Czy mam być szczerą?

— Proszę o to.

— Słyszałam, że byłeś w Etretat wraz ze swą wychowanicą.

— I cóż stał? — spytałem.

— Verbun sap — odparła.

— I uznała ciocia za stosowne opowiedzieć pani Ralph i Rozalji o moim letnim wypoczynku, dając im do zrozumienia, że jestem znieprawionym potworem. Niezmiernie dziękuję. Spotkałem właśnie na ulicy Rozalję, która na mój widok wzdręgnęła się, jakbym był wcieleniem pierwotnego grzechu.

— Nie wątpię wcale, że byłeś nim w jej niewinnym unyśle — odparła ciotka.

Znikł wyrozumiały uśmiech, obracający zazwyczaj w żart moje ekscentryczności — twarz jej była surowa i bezlitośna.

— Cieszę się, że moja rodzina jest tak

rzeńcy odbyli uprzednio „kurację opozycyjną” (sic!), któraby stwierdziła rzeczywistość „lewicowości” ich ideologii politycznej. Socjaliści uważają, iż konsekwentne pozostawanie w opozycji do umiarkowanego prawicowego gabinetu Poincaré'go jest również pozytywnie — twórczą akcją, jak... formowanie nowego rządu. A to jest ciężki warunek, „partia radykalna bowiem od 15-u lat nie zajęła zdecydowanego opozycyjnego stanowiska względem żadnego premiera, nawet wyłonionego przez Blok Narodowy. Straciła ona zwyczaj i zdolność prowadzenia polityki opozycyjnej. Odsunąć się dobrowolnie od steru władzy, przyłączyć się do bezkompromisowej opozycji, należeć do upośledzonej mniejszości parlamentarnej, wydaje się radykałom czymś absolutnie niedopuszczalnym i przypisują ich o lek niemal...”. Słowem, żąda Blum, by złożyli oni dowody swojej odwagi cywilnej i wyzbyli się czczych i niebezpiecznych ambicji „mniesterjalnych”.

Tak przedstawia się dekoracja dyalektyczna pertraktacji, poza którą kryje się istotna racja wstrzeźliwości socjalistycznej wobec propozycji, czynionych przez radykałów. W każdym państwie konstytucyjnym gabinet musi posiadać zaufanie odpowiedzialnej większości parlamentarnej. W obecnej Izbie nie znajduje się dostateczna liczba deputowanych, gotowych popierać rządu radykalno-socjalistycznego. Trzeba byłoby zwrócić się z prośbą o pomoc do centrum — radykałowie żądają skrupułów pod tym względem nie mieli i nie mają, dla socjalistów zaś jest to nie do pomyślenia już z tego chociażby powodu, że i tak komuniści oskarżają ich przed robotnikami o karygodny oportunizm. Rzecz naturalna, iż w tych warunkach małe są szanse dojścia do porozumienia.

Radykałom perspektywa zasiadania na ławach parlamentarnych w aureoli opozycyjnego bohaterstwa (?), sławionego ustami Bluma, nie uśmiecha się bynajmniej, i dlatego „L'Homme Libre” — w swojej polemice z „Populaire'm” powołuje się na... Jaurés'a, który powiedział kiedyś, iż należy „dążyć ku ideałowi, ale liczyć się z rzeczywistością”. Ponieważ zaś wyraźnie umiarkowany charakter przekonań politycznych większości parlamentarnej jest rzeczywistością, więc... Więc socjaliści przostaną przy swoich pulpitach opozycyjnych, a radykałowie zadowolnią się siedzeniem przy stole ministerjalnym... Poincaré'go.

Paryż, w lipcu 1928.

Zetka.

Raid wojskowych samolotów Małej Ententy i Polski.

Aeroklub Republiki Czechosłowackiej po porozumieniu się z Aeroklubami Państw Małej Ententy i Polski organizuje w dniach 8 i 9 sierpnia b. r. lot Małej Ententy i Polski dla wojskowych samolotów dwusiedzeniowych — Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Polski.

Trasa lotu biegnie w pierwszym dniu z Pragi przez Prostejów — Kraków — Warszawa — Lwów — Jassy do Bukaresztu przez Belgrad — Zagrzeb — Brno (Mor.) do Pragi i obejmuje ogółem 3.111 km 728 mtr.

Poszczególne odcinki trasy posiadają następującą długość:

Praga — (Prostejów) — Kraków: 419 km. 133 m.; Kraków — Warszawa: 246 km. 906 m.; Warszawa — Lwów: 336 km. 100 m.; Lwów — Jassy: 401 km. 560 m.; Jassy — Bukareszt 320 km 635 m.; Bukareszt — Belgrad: 454 km. 873 m.; Belgrad — Zagrzeb: 361 km. 839 m.; Zagrzeb — Brno: 394 km. 146 m.; Brno — Praga: 176 km. 572 m.

Zwycięstwo przypadnie w udziale temu zawodnikowi, który osiągnie największą ilość punktów. Do zawodów dopuszczone są samoloty wojskowe seryjne wzgl. prototypy klasy C.

Aeroklub Rep. Czechosłowackiej wyznaczył następujące nagrody za lot: Nagroda I.: 75.000 kor. cz.; nagroda II.: 40.000 k. cz., nagroda III.: 25.000 k. cz., nagroda IV.: 10.000 koron czeskich.

Każde państwo, biorące udział w locie, uprawnione jest do wystawienia 6-ciu samolotów.

Polskie lotnictwo reprezentowane będzie przez następujące załogi:

Majora Makowskiego Wacława z Dep. Lot. z ppłuk. Szandorowskim Wiktorem z I. B. T. L. na płatowcu R. VIII. z silnikiem L. D. 650 KM.

Porucznika Żwirko Franciszka z por. Wasilewskim Zygmunt z 1 p. lot. na płatowcu „Zalewski” z silnikiem Jupiter 530 KM.

Kapitana Pawłowskiego Stanisława Farlikiem Franciszkim z 4 p. lot. na płatowcu „Zalewski” z silnikiem L. D. 450 KM.

Kapitana Pawłowskiego Stanisława z por. Wiśniowskim Mieczysławem z Of. Szk. Lot. na płatowcu Potez XXV z silnikiem L. D. 450 KM.

Majora Stachonia Bolesława z kapitanem Pistlem Zygmuntem z C. S. P. P. L. na płatowcu Potez XXV z silnikiem L. D. 450 KM.

Kapitana Jacha Franciszka z kapitanem Wraniackim Antonim z 3 p. lot. na płatowcu Potez XXV z silnikiem L. D. 450 KM.

Wszystkie polskie płatowce biorą udział w locie M. E. i P. fabrykowane są w kraju, z czego płatowce „R. VIII.” i „Zalewski” są polskiej konstrukcji, „Potezy” budowane w licencji. Samoloty polskie udadzą się dnia 2 sierpnia b. r. lotem do Pragi czeskiej. Nad organizacją lotu na tej części trasy, która prowadzi przez Polskę, czuwa Aeroklub R. P., który poza to wydeleguje do Międzynarodowej jury lotu do Pragi dwóch przedstawicieli, a do komisji sportowej lotu w Bukareszcie jednego przedstawiciela. Aeroklub R. P. ufundował na lot ten nagrodę honorową, a mianowicie rzeźbę „Lot”, dłuta art. rzeźb. Jana Małety. Poza to prezes Aeroklubu R. P. ofiarował dwie złote papierosnice

szczerze przepojona zasadą miłości bliźniego — powiedziałem.

— Jestem kobietą z tego świata — odcięła ciotka — myślę jednak, że jeśli się chepić takimi rzeczami, stają się one w istocie niemoralnymi.

Wstałem.

— Czyż zło potajemnie, ile się tylko podoba — powiedziałem — lecz wstyd się rozgłosu.

Ciotka gestem wyraziła zgodę na to zdanie.

— Z drugiej zaś strony, spełniłem pewną ilość dobrych uczynków jawnie i potajemnie i oczywiście obrzucam się na myśl, że są one uważane za haniebne.

Spojrzałem ciotce prosto w oczy i wyczytałem w nich całkowity brak zaufania do moich słów. Przysięgam, że gdybym ponad wszelką wątpliwość dowódł mej niewinności, ta kobieta byłaby boleśnie zawiedziona.

— Do widzenia — powiedziałem.

Oziębło podała mi rękę i odwróciła się do dzwonka. Chwilę później zatrzymała mnie przy drzwiach, wierze, że uczyniła to pod wpływem przyjaznego impulsu.

— Wiem, że jesteś dziwką i warjatem — powiedziała łagodnym tonem. — Mam jednak nadzieję, że nie zrobisz nic nierozważnego.

— O czym ciotka myśli? — spytałem, doprowadzony do wściekłości.

— Mam nadzieję, że nie zechcesz ratować sytuacji, poślubiając tę młodą osobę.

— Aby zrobić z niej uczciwą kobietę, tak to rozumiesz?

— Tak — powiedziała ciotka.

Nagle wstał we mnie szatan i wszystkie żywioły niepokoju, gniewu i pożądania rozniecił w mem sercu jak w kotle. Wynikiem tego był wybuch. Podniosłszy rękę do góry, zrobiłem krok naprzód, — ciotka cofnęła się przerażona.

— Nieba! — zawołałem — oddałbym całą duszę, aby ją poślubić!

I potykając się, naoslep, wybiegłem z domu.

Od chwili, kiedy spłynęło na mnie to olśniewające objawienie, wciąż piastuję w sobie bezmierne pragnienie. Powiedzieć, że kocham Carlote, byłoby to samo, co mówić o Niagarze jako o wodotrysku. Pragnę jej całym sercem i umysłem. Stała się treścią mojego życia. Czuję nieustannie zapach jej włosów, gruchające tony jej głosu szmerza w mych uszach, zamykam oczy i czuję różane płatki jej warg na mym policzku, czarowny taniec jej ruchów mam ustawicznie przed oczyma.

Nie mogę żyć bez niej. Dotychczas dom był opuszczany, — była to zaledwie jakaś upiorna skorupa domu. Na przyszłość życie bez niej będzie bez wartości. Serce moje rwało się do niej w ciągu tych dwóch tygodni i nie zdawałem sobie z tego sprawy. Teraz rozumiem. Mogę stanąć na balkonie, wyciągnąć ręce na południe gdzie przebywa, podnieść głos i krzyczeć ku niej głośno i namiętnie. Niema na świecie tak piekielnego szaleństwa, którego nie mógłbym dziś spełnić. Najwścieklejszy ze wściekłych pies Dinga, gdyby mógł wnikać w mój stan, znalazłby dopiero czem jest szaleństwo.

(C. d. n.)

Po wyprawie Nobilego.

Sztokholm, 31 lipca. (PAT.). Członkowie szwedzkiej ekspedycji ratunkowej byli wczoraj przyjęci przez króla Gustawa. Kapitan Thornberg złożył królowi raport o przebiegu akcji ratunkowej.

Kapitan Lundborg przemawiał wczoraj wobec licznie zebranej publiczności, opowiadając o przeżyciach swoich na Szpicbergu. Oświadczył on, że nie jest powołany do orzekania, czy gen. Nobile zorganizował swoją akcję w sposób istotnie naukowy. Wiem jednak na pewno jedno — oświadczył Lundborg — że gen. Nobile jest dzielny i szlachetnym człowiekiem. Wśród audytorem znajdowała się matka Malmgreca, prezes rady ministrów w otoczeniu członków rządu, minister pełnomocny Włoch, słynny podróżnik Sven Hedin, oraz wiele najwybitniejszych osobistości miejscowego społeczeństwa.

Praga, 31 lipca. (PAT.) Prof. Behounek, który powrócił do Pragi wczoraj popołud-

niu, w wywiadzie z redaktorem „Prager Presse” oświadczył, iż najpierw uda się na wieś, gdzie dokona klasyfikacji notatek, które przywiózł ze sobą z ekspedycji polarnej. Prof. Behounek ma zamiar wydać dwie prace, poświęcone tej ekspedycji, jedną naukową, drugą zaś opisową. Stosownie do umowy omawiane dzieło naukowe opracuje wraz z Behoukiem gen. Nobile, oraz włoski uczone, uczestnik wyprawy Troiani. Prof. Behounek oświadczył, że w razie jakichś nieporozumień pomiędzy współpracownikami, sam podejmie się opracowania wzmiankowanego dzieła, podobnie jak sam pisze pamiętnik wyprawy w celu przedstawienia we właściwym świetle i w sposób zupełnie dokładny całego jej przebiegu.

Triest, 31 lipca. (PAT.). Dziś o godz. 7.30 rano przybył tu gen. Nobile, wraz z towarzyszącymi, powitany na dworcu hymnem faszystowskim, odpiewanym przez olbrzymie tłumy. Przybyłych zasypano kwiatami.

Ponieważ zachodzi obawa, że do tego bojkotu przyłączy się i inne kraje, a komitet ze swej strony utrzymuje, iż żadna oferta holenderska nie wpłynęła — nie pozostaje nic innego, jak oddać spór do rozstrzygnięcia przed areopag międzynarodowego kongresu filmowego, który odbędzie się w sierpniu w Berlinie.

Tor kolarski, którego powierzchnia tak fatalnie niszczyła pneumatyki już naprawiono, pokrywając cały cienką warstwą betonu. Teraz ma być już dostatecznie gładki i równy.

W stadionie przygotowano obszerne pracownie dla specjalistów lekarzy, którzy przy pomocy odpowiednich przyrządów i instrumentów będą badali wpływ sportu zawodniczego, w jego najbardziej typowej postaci, na organizmy młodzieży. Niejedno cenne wskazanie nabeżdża stąd kierownicy ruchu sportowego.

Trasa regat wioślarskich, do których staną z naszej strony osady w czwórkach i ósemkach — spotkała się z ogólnym zadowoleniem. Opodal stadionu, o 15 minut samochodem, w Sloten, wybrano kanał, który posiada niezbędną długość w linii prostej — ponad 2000 m., a szerokość 30 m., osłonięty dobrze od wiatru, szczególnie nader ważny. Główna niedogodność to zamała szerokość, skutkiem czego naraz będą mogły startować tylko dwie łodzie, a regaty przeciągną się przez to zbyt długo. Następnie poważne trudności następcy zagadnienie komunikacji ze Sloten. Ale należy się spodziewać, że Holenderzy, którzy rozwiązywali nietakie problemy i temu podołali.

Bieg maratoński (42 km. 195 m.) odbędzie się po trasie pozbawionej wzniesień. Kilka mostów trochę wyżej położonych względnie nieznacznych zagłębień niegra roli. W każdym razie bohaterowie tego gigantycznego biegu nie zostaną skazani na walkę z podwyższaniem terenu, natomiast zastaną drogę wolną od kurzu i miła dla oka. Większa część trasy przebiega nad piękną rzeką Amstel, wśród alei topolowych. Na psychikę biegacza dającego z siebie najwyższy wysiłek fizyczny wpłynie to nader dodatnio.

Wśród kolonii polskiej ogólny żal wzbudził fakt, że drużyny jeździecka i gimnastyczna przybędą dopiero z początkiem sierpnia. W dniu otwarcia, w pochodzie narodów nie będziemy mogli popisać się naszymi sławnymi na cały świat jeźdźcami gimnastykami.

Lecz i tak zastęp nasz będzie liczył około 50 osób, jednolicie i starannie wyekwipowanych.

Dr. St. Polakiewicz.

Amsterdam, w lipcu.

Sukces Polski.

Dyrektor Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojsk. pułk. Ulrich przesłał na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej następującą depezę:

Melduję posłusznie P. Prezydentowi, że w dniu dzisiejszym, t. j. 31 lipca b. r. przy udziale 20.000-cznej rzeszy publiczności, po raz pierwszy na igrzyskach olimpijskich podniesiono na maszcie głównym chorągiew Rzplitej i odegrano Hymn narodowy, a to na skutek zwycięstwa uzyskanego w rzucie dyskiem przez p. Halinę Konopacką, która jednocześnie ustanowiła rekord olimpijski i pobiła rekord światowy.

W czwartym dniu igrzysk olimpijskich odbyły się następujące konkurencje lekkoatletyczne:

W przedbiegu 110 m z płotkami uzyskał Semper (Francja) 15 sek., Ring (St. Zjedn.)

15 sek., Weightman, Smith (poł. Afryka) 14.8 sek. Rekord światowy wyrównany. Anderson (St. Zjedn.) 15 sek., Dye (St. Zjedn.) 15 sek., Lucas (Anglia) 15.4 sek., Collier (St. Zjedn.) 15 sek., Miki 15 sek.

W ósmym przedbiegu zwyciężył Gaby (Anglia) 15.2 sek., drugi Petersen (Szwecja), trzeci Wattson (Anglia), czwarty Trojanowski (Polska). Czas Trojanowskiego wynosił 16 sek. Trojanowski pozostawił za sobą dwóch zawodników.

W skoku w dal pierwsze miejsce zajął Han (St. Zjedn.) 7 m 73 cm. Rekord olimpijski pobity. Drugi Cator (Haiti) 7 m 58 cm., trzeci Bates (St. Zjedn.) 7 m 40 cm.

(Następnie odbył się finał w biegu 800 m. Pierwsze miejsce zajął Lowe (Anglia) czas 1 min. 50.8 sek. Rekord olimpijski pobity. Lowe był również zwycięzcą olimpijskim w r. 1924 w Paryżu. Drugie miejsce zajął Bihleu (Szwecja), trzecie miejsce Engelhardt (Niemcy).

Rzut dyskiem dla pań: pierwsze miejsce zajęła Halina Konopacka, osiągając 39 m 62 cm, bijąc swój własny rekord światowy o 44 cm, drugie miejsce zajęła Copeland (St. Zjedn.) osiągając 37 m 48 cm, trzecie miejsce Svedborg (Szwecja) 35 m 92 cm, czwarte miejsce Reuter (Niemcy) 35 m 86 cm.

Konopacka rzutem swym ustanowiła nowy rekord olimpijski i pobiła własny rekord światowy.

Następnie po otrzymaniu tego wyniku, dyr. Państw. Urzędu Wych. Fiz. wystosował do P. Prezydenta wyżej podaną depezę z meldunkiem o zwycięstwie Polski na Olimpiadzie. Konopacka już w przedbiegu osiągnęła wynik 39 m 17 cm, zapewniając jej zwycięstwo, poczem w finale ustanowiła wynik ostateczny. Po obliczeniu wyniku, został wciągnięty na maszt sztandar polski i odegrany Hymn narodowy. Z powodu swego wyczynu otrzymała Konopacka ogromną ilość gratulacji.

Kobielska (Polska) startując też do tego punktu programu olimpijskiego, osiągnęła 32 m 72 cm, a była ona w ogóle w klasyfikacji ósma, a w swej serii trzecia.

Następnie rozegrany został finał biegu 100 m dla pań. Pierwsze miejsce zajęła Robinson (St. Zjedn.) 12.2 sek., drugie miejsce Rosenfeld (Kanada), trzecie Smith (Kanada). Półfinał biegu 110 m z płotkami dał następujące wyniki: Pierwszy półfinał: pierwsze miejsce zajął Dye (St. Zjedn.) 14.8 sek. Rekord światowy wyrównany. Drugi Gaby (Anglia). W drugim finale pierwsze miejsce zajął Anderston (Ameryka) 14.8 sek., rekord światowy wyrównany, drugim był Atkinson (poł. Afryka). W trzecim półfinale pierwsze miejsce zajął Weightman Smith (poł. Afryka) 14.6 sek., rekord światowy pobity, drugim był Collier (St. Zjedn.).

Dzisiaj odbędzie się finał tego biegu.

Dalej odbyły się trzy przedbiegi w biegu 5000 m. W pierwszym przedbiegu zwyciężył Lermond (St. Zjedn.) 15 min. 2.6 sek., w drugim przedbiegu pierwsze miejsce zajął Eklooff (Szwecja), w trzecim przedbiegu pierwsze miejsce zajął Smith (St. Zjedn.) 15 min. 4 sek., drugie miejsce w przedbiegu zajął Wide (Szwecja). Niezwykłą sensację sprawiło zajęcie czwartego miejsca w tym przedbiegu przez słynnego biegacza Nurmiego. Poza tym odbyło się dziś 15 przedbiegów w biegu 200 m. Potem nastąpił szósty finał tego biegu. Pierwsze miejsce w półfinale zajął Schiller (Niemcy), 22 sek., Leg (poł. Afryka) 21.8 sek., Paddek (St. Zjedn.) 21.8 sek., Scholz (Ameryka) 21.8 sek., Fitzpatrick (Kanada) 22 sek., Koernig (Niemcy) 21.6 sek.

Na tem zakończono wczorajsze zawody lekkoatletyczne. Poza tym w pięcioboju nowoczesnym, rozgrywanym w ciągu 4 dni, odbyły się wczoraj pierwsze konkurencje. W strzelaniu Polacy zajęli następujące miejsce: por. Malyszko zajął 17-te miejsce, osiągnął 169 punktów na 300 możliwych, przyczem miał trafionych kul w tarczę 19 na możliwych 30, drugie miejsce z pośród Polaków zajął wachmistrz Szelestowski zajmując w ogólnej klasyfikacji 26-te miejsce, 155 punktów, 18 kul trafionych, Trzecie miejsce zajął por. Koprowski w ogólnej klasyfikacji 28-me miejsce, 146 punktów, 18 kul trafionych. Dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego jutro.

Sprawy gospodarcze.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. Pierwsze półrocze b. r. wykazuje silny przyrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. W ciągu tego czasu przybyło na rachunkach oszczędnościowych 24 miliony złotych, gdy w roku ubiegłym przyrost w tym samym czasie wynosił 14 milionów złotych. Zarazem wzrosła również ilość książeczek oszczędnościowych do cyfry 212.507 w dniu 1-go lipca b. r. W ciągu 1-go półrocza b. r. przybyło 44.000 nowych książeczek oszczęd-

nościowych, gdy w roku ubiegłym przybyło w tym samym czasie tylko 25.600. Wzrastająca stale wśród społeczeństwa popularność wkładów oszczędnościowych w P. K. O. należy przypisać przede wszystkim dużej sprawności Instytucji w obsłudze tak licznej klienteli i udogodnieniu, z jakich korzystają właściciele książeczek oszczędnościowych. Książeczka oszczędnościowa P. K. O., z której można podjąć bez uprzedniego wypowiedzenia kwoty do zł. 100 w każdym Urzędzie Pocztowym w kraju — jest wyjątkowo dogodnym sposobem lokaty gotówki. Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wynosi 6 proc. rocznie. Stan wkładów oszczędnościowych wszystkich typów osiągnął w końcu lipca b. r. kwotę prawie 86 milionów zł.

Kontyngenty przywozowe z Niemiec i Anglii. Izba przemysłowa - handlowa zawiadoma, że ustalone zostały dodatkowe kontyngenty przywozowe na części zegarowe z Niemiec oraz paszety, obuwie, mydła, gramofony, samochody, cyklonetki, tkaniny bawełniane i jedwabne oraz wyroby miedziane z Anglii. Podania o przywóz składać należy w Izbie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 sierpnia włącznie.

Ruch na sieci kolei państw. w I-ym kwartale 1928 r. Ministerstwo Komunikacji podaje następujące dane za kwartał I-szy 1928 r., dotyczące ruchu na sieci normalnotorowych kolei państwowych. Przeciętna długość eksploatacyjnej linii kol. wynosiła 17.318 km., po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 17.169 km. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 14.364.230 poc. km., ruchu towarowego 13.912.107 poc. km. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 400.600.172 osio-kilometrów, wagonów taboru towarowego: ładowanych 827.187.587 osio-km., próżnych 537.930.811 osio-km. Przebieg ciężaru pociągów brutto ruchu osobowego wynosił 3.298.997.000 tono-km., ruchu towarowego 11.470.454.000 tono-km. Załadowano na stacjach Kolei Polskich 1.228.248 wagonów, przyjęto od kolei zagranicznych 156.592 wagonów ładownych. Dane powyższe obejmują 9 Dyrekcji kolejowych, a mianowicie: Warszawską, Radomską, Wileńską, Poznańską, Gdańską, Katowicką, Krakowską, Łwowską, Stanisławowską.

Chłodnie w porcie Gdyni. Na skutek wspólnej inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Rolnictwa i Państwowego Banku Rolnego, została zdecydowana budowa wielkich chłodni i składów dla towarów spożywczych w Gdyni. Chłodnie te zbudowane zostaną wedle najbardziej nowoczesnych metod, w dużym rozmiarze, celem ułatwienia i zrationalizowania eksportu jaj, masła, mięsa, bekonów i towarów pokrewnych. Niezbędny kapitał jest już asygnowany, do prac budowlanych przystąpi się pod koniec września, a na wiosnę r. 1929 chłodnie zostaną oddane do użytku. Sprawa ta stała się niezmiernie aktualną, gdy Państwowy Instytut Eksportowy przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu stwierdził, iż handel polski na zmagazynowanie samych tylko jaj w zagranicznych chłodniach traci rocznie sumę około 10—15 milionów złotych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza pod koniec br. zamówić dwa okręty dla „Żegluga Polskiej”, zaopatrzone w chłodnie, dla przewozu produktów spożywczych. Posiadając już obecnie wagony — chłodnie — przez wybudowanie chłodni w Gdyni i okrętów chłodni, eksport produktów spożywczych z Polski całkowicie uniezależni się od obcego, a tak kosztownego pośrednictwa.

Z Giełdy.

Lwów, dnia 31 lipca 1928.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie sporadyczne transakcje w owsie rumuńskim po cenie w ramach notowań. Naogół zastój w obrotach. Owies poszukiwany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 45.00 do 46.00. Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 lipca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8-88	8-93	8-86
Franki franc.	35-10	35-19	35-01
Kopenhaga	238-30	238-90	237-70
Sztokholm	238-65	239-25	238-05
Belgia	124-11	124-42	123-80
Holandja	358-68	359-51	357-71
Londyn	43-30	43-31	43-19
Nowy Jork	8-90	8-92	8-88

Table with exchange rates for various currencies including Paris, Prague, and London.

GIELDA KRAKOWSKA.

Table with exchange rates for Krakow, including items like Zieloniewski and Trzebinia.

GIELDA WARSZAWSKA.

Table with exchange rates for Warsaw, including items like Bank Pol., Bank przem. lw., and Węgiel.

GIELDA WIENSKA.

Table with exchange rates for Vienna, including items like Amsterdam, Belgrad, Berlin, and various banks.

Table with exchange rates for various locations including Holenderskie, Rumuńskie, Belgijskie, and others.

GIELDA ZURYCHSKA.

Table with exchange rates for Zurich, including items like Pariz, Londyn, Nowy Jork, and others.

Table with exchange rates for Ateny, Konstantynopol, Bukareszt, and Buenos Aires.

GIELDA PARYSKA.

Table with exchange rates for Paris, including items like Londyn, N. Jork, Belgja, and others.

GIELDA LONDYŃSKA.

Table with exchange rates for London, including items like N. Jork, Holandia, Niemcy, and others.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Amortization notice No. I. 689/28/2. Uchwała. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. w Krakowie...

Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnobrzeg, dnia 5 czerwca 1928.

Amortization notice No. I. 686/28/2. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. w Krakowie...

Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnobrzeg, dnia 2 maja 1928.

FIRMY.

Firm. 30/28. C. I. 358. W tut sądownym rejestrze dla firmy: Podhalańska Fabryka chemiczna...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 18 lutego 1928.

LICYTACJE.

E. 1439/27/13. Edykt licytacyjny. Dnia 4 i 5 i 6 września 1928, o godzinie 9-ej rano w Tyczynie...

Sąd powiatowy, Oddział V. Tyczyn, 20 lipca 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 27512/28. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Pan Eugeniusz Kowalski, notariusz w Baligródzie...

Lwów, 27 lipca 1928.

Amortization notice No. IV. 360/28. W przedstanowczem załatwieniu wniosku Dyrekcji Miejskiej Kasy Oszczędności...

Sąd okręgowy. Przemysł dnia 13 lipca 1928.

C. II. 742/28. Edykt. Przeciwni Janowi Bartyzelowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne...

Sąd powiatowy, Podgórze, Oddział II. Kraków, dnia 23 lipca 1928.

SPADKI.

A. IV. 27/27. Edykt z wezwaniem mieżnanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Samborze...

Sąd powiatowy, Oddział IV. Sambor, dnia 10 maja 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 8/28/15. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salomona Markusa...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 18 lipca 1928.

Sa. 17/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Pinkasa Gniwitscha...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 23 czerwca 1928.

SU. 47/28. W sprawie ugodowej do majątku Józefa Bajera właściciela restauracji we Lwowie...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 30 lipca 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 222/27/8. Uczestnicy wojny światowej. 13 p. p. armii austriackiej: Paweł Buła wyrobnik z Balima...

Lwów, 27 lipca 1928.

Andrzej Sroka robotnik z Przegini Narodowej. — 4 pp. Legionów. Franciszek Włodek absolwent gimn. z Szarowa...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 6 lipca 1928.

T. 217/28. Edykt. Stefan Jaworski syn Piotra z Mogielnicy żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 25 czerwca 1928.

T. 181/28. Edykt. Wasyl Szmata syn Iwana z Krzyweńkiego żołnierz b. wojska ukraińskiego, zaginął bez wieści...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 20 czerwca 1928.

T. 113/28. Piotr Nawrocki syn Wasyla z Czarnokoneckiej woli, żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 20 czerwca 1928.

T. 351/27. Jędrzej Śmieżek z Laskowic żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 30 grudnia 1927.

T. 78/25. Kieryło Semenyszyn syn Sawka w Chudyjowcach wyemigrował przed 17 laty do Kanady...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 9 czerwca 1925.

T. 144/28. Edykt. Stanisław Habrot s. Iwana i Marii ur. 21 listopada 1896 w Czeremchowie...

Sąd okręgowy. Brzeżany, 29 maja 1928.

T. 143/25. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Paraszczak ur. 18 grudnia 1886...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 17 kwietnia 1925.

T. 235/26/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Lechkar z Rybnika...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 1 lutego 1927.

OBWIESZCZENIE PRZETARGU

który odbędzie się na dniu 14 sierpnia 1928 r. pomocą ofert pisemnych w kancelarii Nadleśnictwa Łopianka p. Dolina...

Szczegółowe warunki sprzedaży są do przelazienia w godz. urzędowych od 8 do 15-tej w kancelarii Nadleśnictwa w Łopiance p. i st. koł. Dolina.

Poreczenie w kwocie 380 zł. składać należy przy oddaniu oferty.

Nadleśnictwo w Łopiance.

Ogłoszenia prywatne.

ROWEROWE RAMY „BOWDEN”

D/H. K. GAJEWSKI i Ska, Warszawa, Szpitalna 1 tel. 285-20. — ROWERY angielskie wszechświatowe...

Pierwsza Lwowska Wytwórnia Wyrobów Wędliniarskich

ADOLFA KAŹMIROWICZA Fabryka Lwów Zborowskich 26, telef. 52-13 Adres sklepowy Batorego 4, telef. 55-27

Ustawy i Rozporządzenia odnoszące się do RUCHU SAMOCHODOWEGO w Polsce

zebrał i objaśnieniami zaopatrzył inż. Emil Bratro

Dyrektor robót publicznych do nabycia w Książnicy-Atlas S. A. Lwów, Czarniecki 12, — Warszawa, Nowy Świat 58 i we wszystkich księgarniach.

BIURA MIEJSKIEGO ZAKŁADU POGRZEBOWEGO

mieszczą się przy ul. Sobieskiego 1. 16.

Zakład wykonuje wszelkie czynności w zakresie jego wchodzące, wynajmuje również powozy i auta do ślubów.

Należyłość pocztowa opłacona ryczałtem